

Rubryka: „Książki”

„Ogniwa. Tygodnik Społeczno-Polityczny” (Katowice)
nr 37 z 14 września 1947 r.

Władysław Zambrzycki – *Mgła nad Skaldą. Powieść*, Wyd. Awir”, kart 242,
Katowice 1947

Utwór ten jest powieścią humorystyczną, której treść zamiast skomplikowanej intrygi stanowi łańcuch wesołych przygód, wyreżyserowanych przez przypadek. Rozgrywają się one rzekomo już po wojnie, ale w atmosferze tak dalece przedwojennej, że odnosi się wrażenie, iż wzmianki o zburzonym kościele św. Aleksandra i o powstaniu warszawskim zostały *ex post* dodatkowo wstawione do pierwotnej redakcji powieści. Przeżycia pana Ambrożego i jego wychowanka, młodego hrabicza Pawełka, z którym ojciec nie mógł sobie dać rady, przenoszą akcję do Holandii i Belgii. Nie zawsze grzeszą prawdopodobieństwem, lecz opowiedziane z humorem i gładko stanowiąc mogą pożądaną lekturę rozrywkową podczas dłuższej jazdy pociągiem lub podczas nudów na letnisku.

Mimo że sprawy erotyczne potraktowane są tu dyskretnie i pozbawione jakichkolwiek opisów, ogólna atmosfera tej powieści budzi pewne zastrzeżenia. Autor bowiem wprowadza moralność elastyczną, nieuznającą granicy między dobrem a złem, które to pojęcia urodziły się według niego „z przesłanek praktycznych dla wygody ogółu”. Uznaje on tylko indywidualną reakcję emocjonalną na dobro i zło. Dlatego też książka ta nie powinna znaleźć się w rękach ludzi, u których te pojęcia nie są jeszcze skryształizowane. Nęci ona bowiem urokiem obchodzenia prawa i ustalonych zasad etycznych.

K.G.